

DARIUSZ ADAMCZYK\*

## ETOS NAUCZYCIELA W KONTEKŚCIE JEGO POWOŁANIA NA PODSTAWIE TRAKTATU DE MAGISTRO ŚWIĘTEGO TOMASZA Z AKWINU

Wśród rozmaitych tematów podejmowanych w dziedzinie pedagogiki coraz częściej pojawia się pytanie o model współczesnego nauczyciela. Ma to związek z przeżywanym obecnie kryzysem wychowania i kryzysem nauczyciela, a także z kryzysem uczonego. Ów kryzys jest w naszej ojczyźnie ukazywany poprzez pryzmat wynagrodzenia pracy nauczyciela, od strony jego praw i obowiązków, zaś rzadziej w kontekście jego samoświadomości związanej ze specyfiką pracy wychowawczej, która od wieków jest postrzegana jako powołanie. Uznanie dla pracy nauczyciela i wyniesienie jej do rangi powołania wynika z tego, że w jego ręce zostaje złożony los drugiego człowieka, a w szerszej perspektywie – całych ludzkich społeczności<sup>1</sup>.

Edukacja jest pochodną kondycji kultury. W tej ostatniej natomiast dokonują się obecnie poważne przewartościowania, co nie pozostaje bez wpływu na szkołę i proces wychowania. Istotnym czynnikiem poprawy sytuacji wydaje się być nauczyciel, którego praca jawi się jako zajęcie wzniosłe, szlachetne i odpowiedzialne. Jego zadaniem jest zdobywanie wiedzy o rzeczywistości i jej przekazywanie. W ujęciu zaś filozofii arystotelesowsko-tomistycznej rzetelną wiedzę o rzeczywistości jest w stanie osiąść jedynie mędrzec. Działanie nauczyciela winno zatem mieć znamiona mądrości<sup>2</sup>.

W tej perspektywie warto przybliżyć prawdę o nauczycielu w ujęciu świętego Tomasza z Akwinu, która pozwoli niejako na nowo odkryć etos jego pracy.

---

\* Prof. WSH dr hab. nauk teologicznych Dariusz Adamczyk – Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu.

<sup>1</sup> Por. A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 397.

<sup>2</sup> Por. M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1 (2005), s. 152 n.

W traktacie *De Magistro* podejmuje on refleksję nad istotą życia i działania nauczyciela. Znajduje się tam pogłębione spojrzenie na pracę nauczyciela, które w swej istocie nie traci na aktualności również w czasach współczesnych. Ów traktat o nauczycielu był przez świętego Tomasza omawiany jako odrębna, jedyną kwestia wśród dysput zgromadzonych w tzw. *Quaestiones disputatae*<sup>3</sup>.

## 1. Człowiek jako nauczyciel – czynny kontemplatyk

Święty Tomasz z Akwinu rozważając kwestię nauczyciela rozpoczyna od refleksji, czy człowiek może być nauczycielem, czy też to zaszczytne miano przysługuje tylko Bogu jako jedynemu i największemu Nauczycielowi. I stwierdza, że we właściwym sensie tytuł nauczyciela, czyli tego, który daje wiedzę, przysługuje jedynie Bogu. Powołuje się przy tym na słowa Jezusa Chrystusa z Ewangelii według świętego Mateusza: „Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23, 8)<sup>4</sup>.

Święty Tomasz pisze ponadto, że miano nauczyciela w sensie właściwym przysługuje wyłącznie Chrystusowi, który jest jednocześnie człowiekiem i Bogiem. A zatem, nauczając jako człowiek, czyni to jednocześnie jako osoba Boska, która jest jedynym źródłem prawdziwej wiedzy i mądrości (por. J 1, 38). Tylko Bóg jest bowiem Dawcą prawdy, która uprzedza wszelkie poznanie. W takim znaczeniu człowiek nauczać nie może. Jego działanie jako nauczyciela Tomasz sprowadza tylko do funkcji wspomagającej i jednocześnie służebnej. Człowiek-nauczyciel wspomaga bowiem naturalne władze poznawcze, służąc w ten sposób drugiemu człowiekowi oraz Bogu. A zatem ludzkie nauczanie pełni funkcję znaku, ponieważ naprowadza na głos jedynego prawdziwego Nauczyciela<sup>5</sup>.

Człowiek zatem naucza, chociaż w nieco innym znaczeniu, niż przysługuje to Pierwszemu Nauczycielowi, którym jest Bóg. Może bowiem pogłębiać wiedzę ucznia tylko za pośrednictwem jego rozumu naturalnego. Głównym zaś czynnikiem nauczania jest ukierunkowanie na poznanie i afirmację prawdy objawionej, która dokonuje się za sprawą przyczynowości Bożej<sup>6</sup>. Nie zaprzecza to tezie, że nauczać w pełnym tego słowa znaczeniu może jedynie Bóg, który jednak nie czyni tego przez iluminację, ale przez obdarzenie człowieka zdol-

<sup>3</sup> W niniejszym opracowaniu zostanie wykorzystany polski przekład: ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, w: tenże, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, t. 1, przekł. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, Kęty 1998, s. 505–525.

<sup>4</sup> Por. K. KOWALSKI, *Nauczanie i nauczyciel podług św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, w: *Św. Augustyn*, red. S. Bross, Poznań 1930, s. 86; ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, s. 508; M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 154.

<sup>5</sup> Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, s. 511.

<sup>6</sup> Por. K. KOWALSKI, *Nauczanie i nauczyciel podług św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, s. 83.

nością uczenia się z rzeczywistości. Człowiek ma możliwość uczyć się z rzeczy, w których Bóg zawarł prawdę o nich, a także o sobie samym. W dziele stworzenia uczynił bowiem człowieka istotą, która sama może się uczyć prawdy zawartej w świecie osób i rzeczy. Człowiek może samodzielnie nabywać wiedzę, ponieważ otrzymał od Boga naturalne władze poznawcze. To Bóg usprawnia człowieka do poznania owej prawdy zawartej w świecie stworzonym<sup>7</sup>.

W tej perspektywie ulokowania przez świętego Tomasza właściwego sensu nauczania w stwórczym działaniu Boga nauczyciel ziemski jest jedynie sługą prawdy, lecz nie jej twórcą. Powiązanie nauczania z Pierwszym Nauczycielem ma na celu uświadomienie tego faktu<sup>8</sup>. Działalność nauczyciela sprowadza się zatem do pobudzania ucznia w kierunku zdobywania wiedzy. Z tego wynika istota nauczania, która polega na wyprowadzaniu wiadomości w umyśle ucznia ze stanu potencjalnego w aktualny<sup>9</sup>.

Sam człowiek nie powinien sobie uzurpować mądrości i czynić siebie jej źródłem. Takie przekonanie wyraża starotestamentalny mędrzec w słowach modlitwy: „Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował – dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą, i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci! Bom sługa Twój, syn Twojej służebnicy, człowiek niemocny i krótkowieczny, zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa. Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany” (Mdr 9, 1-6). O mądrość modlił się także Sokrates: „Panie przyjacielu nasz, i wy inni, którzy tu mieszkacie bogowie! Dajcie mi to, żebym piękny był od wewnątrz a z wierzchu co mam, to niechaj w zgodzie żyje z tym, co w środku. Obym zawsze wierzył, że bogatym jest tylko człowiek mądry. A złota obym tyle miał, ile ani unieść, ani uciągnąć nie potrafi nikt inny, tylko ten, co zna miarę we wszystkim”<sup>10</sup>.

Człowiek może zatem uczyć drugiego. Czyni to bowiem nie własną mocą, lecz mocą, której udzielił mu Bóg. W autentycznym dziele nauczania sam Bóg jest wewnętrznie obecny. To On jako źródło ludzkiej sprawności poznawania, komunikowania i mocy nauczania jest nazywany *interior Magister*, czyli „wewnętrznym Nauczycielem”, Nauczycielem w najdoskonalszym tego słowa znaczeniu. Godność nauczania i nauczyciela zasadza się na celu, którym jest

<sup>7</sup> Por. A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 400.

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Por. K. KOWALSKI, *Nauczanie i nauczyciel podług św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, s. 92; ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, s. 511; M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 157.

<sup>10</sup> PLATON, *Faidros*, 279 b-c. Cyt. za: A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 399.

zbliżenie do mądrości ostatecznej, czyli do Boga<sup>11</sup>. Każdy nauczyciel tym lepiej wykonuje swoją posługę nauczania, im bardziej upodobnia się do tego prawzoru Nauczyciela. Stąd Tomasz z Akwinu modli się: „Ciebie, którego słusznie zowią źródłem światłości i mądrości, jako też i ostateczną rzeczy przyczyną, proszę, racz spuścić w ciemności umysłu mego promienie światłości Twojej. Ty, który języki dziecięce czynisz wymownymi, wykształć mowę moją i wlej w usta moje łaskę Twego błogosławieństwa. Daj mi przenikliwość rozumu, moc pamięci, możność i łatwość nauki, subtelność w dociekaniu, i obfitą łaskę wymowy”<sup>12</sup>.

Nauczanie według Tomasza z Akwinu jest przekazywaniem innym prawdy poddanej uprzedniemu rozważeniu<sup>13</sup>. W tej perspektywie nauczyciel łączy w sobie dwie odmienne od siebie formy życia i działania: praktyczną i teoretyczną. Jest zatem ewenementem w świecie ludzkiego działania, ponieważ człowiek jako istota racjonalna i wolna, mając do wyboru dwa rodzaje życia, może prowadzić życie czynne lub kontemplacyjne, wybierając zwykle tylko jedną z tych form<sup>14</sup>.

Nauczyciel oddając się kontemplacji winien rozważać dane zagadnienie w celu odkrycia prawdy (działanie teoretyczne) i przekazywać uczniom wyniki swoich dociekań (działanie czynne, praktyczne czyli nauczanie). Można go zatem nazwać czynnym kontemplatykiem<sup>15</sup>. W tej specyficznej działalności nauczyciela kontemplacja jako pierwiastek wyższy panuje nad działaniem (czynem) jako pierwiastkiem niższym. A zatem praca nauczyciela wymaga przede wszystkim skoncentrowania się na płaszczyźnie teoretycznej, to zwłaszcza w tym obszarze nauczyciel powinien zaprowadzić ład. Kontemplacja stanowi fundament działalności dydaktycznej<sup>16</sup>.

Jednak w działaniu nauczyciela jego życie czynne nie stanowi jakiegoś sztucznego dodatku do życia kontemplacyjnego, lecz wypływa z niego jako ze swego źródła. Jest ono niejako zewnętrznym przejawem życia kontemplacyjnego, uzewnętrznieniem owoców kontemplacji. Zachowanie równowagi, harmonii między obydwojma rodzajami życia, stanowi podstawę autentycznej działalności nauczyciela. Samo przekazywanie prawdy nie przynosi uszczerbku

<sup>11</sup> Por. K. KOWALSKI, *Nauczanie i nauczyciel podług św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, s. 85; ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, s. 508; M. Szymonik, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 155.

<sup>12</sup> ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Orationes*. Cyt. za: A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 400.

<sup>13</sup> Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, w: tenże, *Opera omnia*, Romae 1882–1912, II–II, q. 181, a. 3, ad. 3.

<sup>14</sup> Por. A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 397 n.

<sup>15</sup> Por. É. GILSON, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, przeł. J. Rybałta, Warszawa 1960, s. 11 n.

<sup>16</sup> Por. M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 157 n.

działalności kontemplacyjnej, lecz pomnaża niejako jej najcenniejszą część. Zachowanie owej równowagi między wiedzą (odkrywaniem prawdy) i działalnością zawodową (nauczaniem) jest szczególnie istotne w byciu dobrym nauczycielem<sup>17</sup>.

Proces dydaktyczny sprowadza się bowiem do jak najlepszego przekazu wiedzy, która została głęboko przemyślana przez nauczyciela. Stąd wezwanie do przekazywania innym prawdy przekontemplowanej: *contemplata aliis tradere*, jawi się jako naczelną normą wszelkiego owocnego nauczania. Działalność nauczyciela winna zatem wypływać z bogactwa jego życia wewnętrznego. Nauczanie, które ma swój początek w pełni kontemplacji, stanowi niejako zewnętrzny wykwit owego bogactwa, w którego posiadaniu jest człowiek<sup>18</sup>. W tej perspektywie autentyczne nauczanie polega zatem na trosce o zrozumienie przez słuchacza, że to, co mówi nauczyciel, jest prawdziwe, i na tym, aby słuchacz pojął, dlaczego to jest prawdziwe. Taka droga jest autentycznym prowadzeniem ucznia do prawdy<sup>19</sup> jako dobra, zaś owo prowadzenie stanowi dzieło miłosierdzia wobec bliźniego.

## 2. Odpowiedzialność w kontekście posługi miłosierdzia a skuteczność nauczania

Tomasz z Akwinu przyrównuje pracę nauczyciela do posługi miłości, do dzieła miłosierdzia wobec bliźniego<sup>20</sup>. Nauczanie jest nazywane przez niego jałmużną duchową – według tradycji ojców Kościoła<sup>21</sup>. Przedstawia on bowiem nauczanie jako dar dla nieznających słów mądrości<sup>22</sup>. Rozumienie miłosierdzia przekracza ramy sprawiedliwości i nie ogranicza się do samego tylko przekazywania drugiemu tego, co słusznie się jemu należy. Stanowi bowiem najdoskonalszy przejaw miłości. Jak pisze Jan Paweł II, miłosierdzie jest „nieodzownym

<sup>17</sup> Por. É. GILSON, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, s. 12 n.; ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, s. 526; A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 398; W. STARNAWSKI, *Prawda jako zasada wychowania. Podstawy pedagogii personalistycznej w nawiązaniu do myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 66–70.

<sup>18</sup> Por. É. GILSON, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, s. 12.

<sup>19</sup> Por. J. PIEPER, *Tomasz z Akwinu*, Kraków 1966, s. 29 n.; M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 158.

<sup>20</sup> Por. A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 400.

<sup>21</sup> Por. M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 158.

<sup>22</sup> Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *O nauczycielu*, s. 526.

wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji”<sup>23</sup>.

Według Akwinaty, skoro nauczanie jest dziełem miłosierdzia, to wymaga ubóstwa. Stawia on tezę o konieczności łączenia pracy nauczycielskiej z ideałem ubóstwa. Argumentując przywołuje nauczycieli antycznych, którzy wyrzekali się dóbr materialnych, aby móc bez przeszkód oddawać się kontemplowaniu prawdy. Wskazuje ponadto, nawiązując do chrześcijaństwa, że podobne wyrzeczenie jest tym bardziej wskazane dla każdego, kto poza chęcią zdobycia mądrości pragnie jeszcze osiągnąć duchową doskonałość<sup>24</sup>.

W tej perspektywie dzieła miłosierdzia Tomasz z Akwinu postrzega godność nauczyciela. Nie chodzi o same tylko przywileje wynikające z pełnionej funkcji. Właściwe znaczenie godności nauczyciela zawarte jest w prawie do nauczania, które może otrzymać wyłącznie ten, kto rzeczywiście może udzielać swojej wiedzy innym, ponieważ posiada ją na odpowiednio wysokim poziomie. Przekazywanie zaś wiedzy tylko ze względu na własną próżność albo oczekiwanie nagrody wskazuje na to, że ktoś taki nie jest prawdziwym nauczycielem<sup>25</sup>.

Tomaszowe rozumienie nauczania jest ściśle związane z miłością ukierunkowaną na dobro. Stąd wynika również cel nauczania, którym Akwinata czyni prowadzenie drugiego człowieka do prawdy. Prawda bowiem jest dobrem osobowym człowieka, a zarazem głównym celem rozumnego życia. Nauczyciel mając na względzie tkwiącą w człowieku zdolność samodzielnego dochodzenia do prawdy, pomaga tylko swoim uczniom w jej odkrywaniu. W ten sposób jedynie wspomaga działanie natury. Swoim nauczaniem tylko pobudza ucznia do tego, żeby ten sam urabiał sobie pojęcia umysłowe, podsuwając mu z zewnątrz znaki tych pojęć<sup>26</sup>.

A zatem, w myśl Tomaszowego ujęcia, mając na uwadze dobro drugiego nie można go nie nauczać. Oczywiście pod warunkiem, że ma się do tego prawo. Samo zaś nazywanie kogoś nauczycielem jest tylko zewnętrznym przejawem owego prawa. Skoro zaś nauczanie rozumie się jako dzieło miłosierdzia, to warto mu się całkowicie poświęcić. Dzielać się z innymi posiadaną przez siebie wiedzą, człowiek spełnia bowiem akt miłości<sup>27</sup>.

Dzieło nauczania jako rozważanie prawdy, służba jej oraz dzielenie się nią z drugim człowiekiem winno być powodowane miłością do uczniów. Jest to naj-

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in Misericordia*, Rzym 1980, p. 7.

<sup>24</sup> Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II, q. 186, a. 3, ad 3.

<sup>25</sup> Por. tenże, *Contra impugnantes*, w: tenże, *Opera omnia*, Romae 1882–1912, § 3.2.2.

<sup>26</sup> Por. tenże, *Summa Theologiae*, I, q. 117, a. 1, ad 1.3; tenże, *O nauczycielu*, s. 511; A. MARYNIARCZYK, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, s. 399.

<sup>27</sup> Por. É. GILSON, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, s. 13 nn.; M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 158 n.

doskonalsza forma naśladowania Boga jako Najwyższego Nauczyciela. Prawda jest w tym kontekście właściwym i podstawowym przedmiotem nauczania. I to właśnie prawda nakłada na nauczyciela poczucie odpowiedzialności za tych, którym ową prawdę przekazuje bądź powinien przekazywać. Odpowiadać można za coś lub za kogoś. Odpowiedzialność w przypadku nauczyciela za prawdę jest odpowiedzialnością przed uczniem jako potrzebującym prawdy, ale i przed Bogiem jako jej zasadą i Dawcą<sup>28</sup>.

Tomaszowe ujęcie pracy nauczyciela dotyczy nie tyle prawdy w sensie logicznym, co metafizycznym. W tej perspektywie należy rozumieć tezę, że człowiek stanowi jedynie wtórną przyczynę nauczania i nie jest gwarantem jego skuteczności. Człowiek nie może być gwarantem skuteczności nauczania właśnie dlatego, że prawda o rzeczywistości (o rzeczach) nie stanowi jedynie zgodności intelektu z rzeczą (prawda poznawcza), lecz dotyczy również samego zamysłu rzeczy w intelekcie Stwórcy lub twórcy (prawda ontyczna), a także zgodności z nim (prawda metafizyczna)<sup>29</sup>. Te dwie ostatnie nie są czymś oczywistym i empirycznie poznawalnym. Stąd nauczyciel może jedynie na nie naprowadzać.

Celem działania nauczyciela jest przekazanie prawdy o rzeczywistości. Jednak nauczanie nie jest prostym przelewaniem wiedzy z umysłu do umysłu, nie jest też skutkiem samej 'mocy' prawdy, czy jej 'działania' w ludzkim umyśle. Skuteczność tego procesu domaga się czynnego zaangażowania odbiorcy. Głównym zadaniem nauczyciela jest zatem działanie pobudzające intelekt ucznia do poszukiwania i afirmacji prawdy. Stąd dla Tomasza z Akwinu podstawową metodą nauczania jest rozmowa. Dialog stanowi niejako pomost między kontemplacją a życiem czynnym. Stąd dzięki nauczaniu nie tylko uczeń ma szansę poznania prawdy, ale również nauczyciel ma możliwość lepszego jej rozważenia, a tym samym stawania się coraz lepszym nauczycielem<sup>30</sup>.

Rozmowa musi jednak spełniać pewne warunki, aby mogła realizować tak ważne cele. Święty Tomasz uczy przede wszystkim jak słuchać, a także w jaki sposób odpowiadać, wskazując na wielką otwartość na rozmówcę, aby łączyć dążenie do prawdy z miłością do drugiego człowieka. Słuchanie swojego rozmówcy jest pierwszym warunkiem dialogu. Chodzi o to, aby właściwie uchwycić treści jego wypowiedzi, celem zrozumienia kontrargumentów będących wyrazem myśli oponenta, co stanowi niezwykle ważny element wspólnego odkrywania prawdy. Reguła dobrej dysputy nakłada na rozmówców obowiązek parafrazowania przedstawianych zarzutów, aby wykazać ich zrozumienie. Jest to cenna wskazówka odnośnie do sposobu prawidłowego słuchania swojego rozmówcy, oczywiście przy założeniu, że celem rozmowy jest dotarcie do prawdy, a nie np.

<sup>28</sup> Por. W. STARNAWSKI, *Prawda jako zasada wychowania...*, dz. cyt., s. 68 n.

<sup>29</sup> Por. A. MARYNIARCZYK, *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin 2007, s. 72.

<sup>30</sup> Por. J. PIEPER, *Tomasz z Akwinu*, s. 68.

ośmieszenie przeciwnika. Właściwe zrozumienie treści argumentów rozmówcy ma na celu słuszną ocenę ich wartości. Akwinata uczy w ten sposób jednocześnie właściwej postawy względem rozmówców. Słuchanie oprócz zrozumienia treści wypowiedzi powinno zakładać poszanowanie rozmówcy jako osoby<sup>31</sup>.

Innym warunkiem właściwej dyskusji jest sztuka udzielania odpowiedzi. Należy tak przygotować swoją wypowiedź, aby rozmówca mógł zrozumieć prezentowane argumenty. Stąd używany do formułowania odpowiedzi język winien być dostosowany do poziomu i możliwości percepcji rozmówcy. Już sam udział w dyskusji stanowi wyraz gotowości zajęcia jakiejś postawy i odpowiedzialności za nią, a biorący udział w dyskusji jest gotów poddać się krytyce. Chodzi o przyznanie partnerowi w dyskusji prawa do zrozumienia wypowiedzi oraz do krytycznego ustosunkowania się do jej treści, do zbadania, co w niej jest prawdziwe, a co fałszywe<sup>32</sup>.

W ten sposób prawdziwe nauczanie jest niejako wrastaniem w duchową rzeczywistość ucznia. Dzieło nauczania łączy w sobie sztukę pedagogiczną z prawdziwą miłością nauczającego wobec słuchacza<sup>33</sup>. Mając na uwadze pośrednictwo w zetknięciu się słuchacza z prawdą, nauczyciel w procesie nauczania winien zwracać się do ucznia z przyjaźnią, tak aby uczeń mógł zaufać nauczającemu, jego myśleniu i umiłowaniu prawdy<sup>34</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując rozważania nad Tomaszowym ujęciem etosu nauczyciela w perspektywie jego powołania należy stwierdzić, że w swej istocie nie straciło ono na aktualności. Te średniowieczne wskazania mogą być z powodzeniem zastosowane w pracy współczesnego nauczyciela-wychowawcy, jak również nauczyciela akademickiego. W obliczu zagubienia świadomości, kim jest nauczyciel i na czym polega specyfika jego działania, warto przypominać o istocie jego pracy jako najwyższej formie życia osobowego, która jest człowiekowi dostępna.

W toczącej się dyskusji na temat reformy szkolnictwa wizja nauczyciela jako czynnego kontemplatyka, którego działalność jest posługą miłosierdzia, może okazać się niezwykle cenna. Przeniesienie w dzisiejszej szkole środków dydaktycznych bądź wyposażenia placówek edukacyjnych nie daje jeszcze gwarancji powodzenia nauczania. Ciągle potrzebny jest potencjał ludzki w postaci

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 68 n.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 70.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 77 n.

<sup>34</sup> Por. M. GOGACZ, *Człowiek i jego relacje. Materiały do filozofii człowieka*, Warszawa 1985, s. 173; M. SZYMONIK, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 159.



dobrego nauczyciela o dojrzałej osobowości, który obdarowując miłością pełni niezastąpioną rolę w procesie kształcenia i wychowania mając świadomość, że nauczanie jest dziełem miłosierdzia, co wyraża się w przekazywaniu innym prawdy poddanej uprzedniemu pogłębionemu rozważeniu. Stąd pracę nauczyciela powinna cechować przede wszystkim gorliwość, pełne miłości zaangażowanie oraz odpowiedzialność wobec uczniów i przed Bogiem<sup>35</sup>.

Wydaje się, że współczesna szkoła potrzebuje przede wszystkim nauczyciela jako świadka prawdy, który mając odpowiednie kwalifikacje kompetentnie wypełnia swoją misję. Święty Tomasz z Akwinu nadal stanowi w tym względzie niedościgniony wzór mistrza, z którego warto brać przykład. Jego modlitwa o dar mądrości stanowi wyraz głębokiego zatroskania o sprawę etosu nauczyciela oraz osobistego dążenia do ideału w tym względzie: „Stwórczo niewypowiedziany! Ty czynisz zrozumiałym język niemowląt, ukształtuj i mój język, wlej w moje usta łaskę swego błogosławieństwa. Daj mi jasność rozumienia, zdolność zapamiętywania, łatwość uczenia się, dokładność wyjaśniania i omawiania. Gdy rozpoczynam – pouczaj mnie, gdy rozwijam i wyjaśniam – kieruj mną, gdy kończę – dopełnij łaską rozumienia”<sup>36</sup>. Nakreślony przez świętego Tomasza z Akwinu obraz nauczania wskazuje, że w szerszym znaczeniu jest ono zadaniem i powinnością każdego człowieka, ponieważ stanowi najlepszą drogę do pełnej realizacji osoby. Nauczanie motywowane miłością i ukierunkowane na dobro osobowe, jakim jest prawda, doskonali nie tylko ucznia, ale również samego nauczyciela.

## Ethos of teacher in the context of his vocation – based on treaty *De Magistro* of St. Thomas Aquinas

St. Thomas Aquinas in treaty *De Magistro* is considering the essence of teacher's life and activity. The true teacher can be only the God – because He is the Giver of truth. The human can be only the teacher which is support and ancillary, he is supporting natural senses serving another human and the God. He is considering the matter to discover the truth and showing students results of his investigation what is work of mercy. It is based on his responsibility. It is responsibility for truth to the student and the God. Efficiency of this progress of teaching demands student involvement.

<sup>35</sup> Por. S. KOWALCZYK, *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Lublin 1992, s. 47 n.

<sup>36</sup> ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Modlitwa o dar mądrości*. Cyt. za: M. Szymonik, *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, s. 162.

## Bibliografia

- Gilson É., *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, przeł. J. Rybałta, Warszawa 1960.
- Gogacz M., *Człowiek i jego relacje. Materiały do filozofii człowieka*, Warszawa 1985.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia*, Rzym 1980.
- Kowalczyk S., *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Lublin 1992.
- Kowalski K., *Nauczanie i nauczyciel podług św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, w: *Św. Augustyn*, red. S. Bross, Poznań 1930, s. 86.
- Maryniarczyk A., *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 397–401.
- Maryniarczyk A., *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin 2007.
- Pieper J., *Tomasz z Akwinu*, Kraków 1966.
- Starnawski W., *Prawda jako zasada wychowania. Podstawy pedagogii personalistycznej w nawiązaniu do myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 2008.
- Szymonik M., *Ideal nauczyciela w traktacie „De Magistro” św. Tomasza z Akwinu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1 (2005), s. 152–162.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Contra impugnantes*, w: tenże, *Opera omnia*, Romae 1882–1912.
- Św. Tomasz z Akwinu, *O nauczycielu*, w: tenże, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, t. 1, przekł. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, Kęty 1998, s. 505–525.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, w: tenże, *Opera omnia*, Romae 1882–1912.